



Przeciw nowej taryfie pocztowej i telegraficznej.

Kraków, 21. grudnia. — (x) Wydawnictwa pism galicyjskich wysłały do Warszawy delegację celem przedłożenia ministrowi poczt memoryału, dotyczącego podwyższenia opłat pocztowych, a w pierwszej linii podwyższenia opłat od przesyłki gazet.

Memoryał wykazuje, że wprowadzenie opłaty 10 h. od egzemplarza jest haraczem, którego wydawcy nie mogą, gdyż np. już przy 10 tysiącach prenumeratów podwyżka opłaty daje 800 kor. dziennie czyli rocznie 288.000 kor. Ponadto przekazanie tej podwyżki na czytelników stałoby się podcięciem czytelnictwa w masach ludowych, uświadamiających się pod względem politycznym głównie drogą pism codziennych.

Memoryał wykazuje, że w państwach zachodnio-europejskich, w zrozumieniu znaczenia prasy dla społeczeństwa, wprowadza się dla pism wszelkie możliwe ulgi a nawet przywileje bezpłatnego wysyłania dzienników. Z tych to względów „prasa polska na terenie Galicji zakłada najusilniejszy protest przeciw ograniczeniu wpływu jej moralnego, oświatowego, kulturalnego i politycznego na społeczeństwo przez odebranie pismom całej masy czytelników nie mogących zdobyć się na opłacenie nowej taryfy obok prenumeraty gazet“. Memoryał kończy się oświadczeniem: „Prosimy — panie ministrze — przyjąć to do swej wiadomości i zarządzić co należy, by wydawcy pism nie byli zmuszeni chwycić się ostatecznych środków dla wywiązania sobie stanowiska, jakie ma prasa w całym cywilizowanym świecie“.

Uzas	Maski
Uziennik Cieszyński	Młodzież Polska
Hos Narodu	Naprzód
Goniec Krakowski	Nowa Reforma
Gazeta Lwowska	Niewiasta Katolicka
Gazeta Poranna	Piast
Gazeta Wieczorna	Pobudka
Głos Eucharystyczny	Prawo Ludu
Gazeta Niedzielną	Przyjaciel Ludu
Nawiedzka Cieszyńska	Robotnik Polski
Ilustr. Kurjer Coda.	Siew Polski
Kurjer Lwowski	Satyr
Kobieta Polska	Wiek Nowy
Ład Katolicki	Wienniec i Pszczółka.

Przedstawiciele prasy galicyjskiej u min. Arciszewskiego.

Warszawa. (PAT) U ministra poczt i telegrafów, pana Arciszewskiego, zjawili się wczoraj delegacja prasy z Galicji w skład której wchodził pp. Bazylewski, dr. Stanisław Lam, Karol Hojalski i Rudolf Osman.

Po przedstawieniu trudnego położenia prasy z powodu podwyższenia taryfy opłat od gazet, minister uznając względy kulturalne i stan czytelnictwa, któremu rząd winien iść na rękę, przyjął życzliwie życzenia prasy i zmniejszy opłatę od gazet do kwoty 3 fenigów względnie 3 halery od egzemplarza.

Przymusowa subskrypcja pożyczki państwowej?

Warszawa, 21. grudnia. — (bl) Opór świata finansowego i bardzo wielu sfer ludności przeciw subskrypcji pożyczki państwowej za rządów partyjnego gabinetu p. Moraczewskiego, trwa dalej. Koła rządowe wyprowadzone są tem stanowiskiem ludności, uniemożliwiającem obecnemu gabinetowi pozostanie przez dłuższy czas u steru, z równowagi. Pomimo to nadra-

biają miną i zapewniają na prawo i lewo, że gdy zechcą znaleźć drogę do zapewnienia sobie potrzebnych środków finansowych.

W tych dniach miał się p. Moraczewski wyrazić, że w sprawie pożyczki państwowej ukaze się niezadługo dekret „który wprawi w oszołomienie pewne stronnictwa polityczne, a przede wszystkim narodową demokrację“.

Ustalenie granic Polski kwestyą najbliższych dni!

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“) Rapperswil, 21. grudnia. — Krają tu pogłoska, że koalicja zamierza w bardzo krótkim

Te pogrozki Moraczewskiego komentują w tutejszych kołach politycznych następująco: Oto rząd socjalistyczny nosi się z planem przymusowej subskrypcji pożyczki państwowej, mającej drogą progresy objąć całą ludność a przede wszystkim jej koła posiadające. Wzmiankowany dekret zaprowadziłby właśnie przymus subskrypcji.

czasie zadecydować kwestyę granic Polski, tak by wybory do konstytuanty odbyły się na ściśle określonym terytorium.

Polska—Rosya a kongres pokojowy.

„TEMPS“ O SPRAWIE POLSKIEJ.

Lozanna, 18 grudnia. — Różne były plany co do Rosyi i niejednokrotnie o tem pisaliśmy. Był czas, że sprawa Polski usunęła się pod ciężarem wielkiej Rosyi. Wtedy ta prasa francuska, po otrzymaniu „mot d'ordre“, zamilkła, jak grób.

Na kongresie w Londynie, po rozpatrzeniu głębiem akcyi rosyjskich i polskich, okazało się, że polskie są więcej warte. Natychmiast dało się to odczuć w prasie i dzisiaj znowu mówi się wiele o Polsce. Różne są odcienie w prasie francuskiej co do zagadnienia Rosyi — zasadniczo jednak można je zgrupować około dwu jasnych planów: 1-o interwencya w Rosyi i przywrócenie ładu, celem odebrania miliardów; 2-o nie interweniowanie w Rosyi, bo interes niepewny i można do włożonych już miliardów kilkanaście świeżych dorzucić, bez widoków zwrotu.

Stanowisko pierwsze zajmuje prasa półoficyjalna lub z oficjalną sympatyzująca; drugie przeważnie prasa katolicka i rojalistyczna, z Action Francaise na czele. Ostatni z nich ten katolicko-rojalistyczny w artykule z 10 grudnia, który narobił wiele hałasu, zażąda zostawienia Rosyi na pastwę losu, broń się tylko przed bolszewizmem. Bo dotąd, — pisze „Action“, — żadne ugrupowanie polityczne naprawdę poważnie nie podniosło się przeciw Leninowi i nie zwróciło się do nas o pomoc. Z drugiej strony rząd Lenina uważa nas za wrogów. Nie mamy na razie nic lepszego, jak nie tolerować żadnej z tych prowokacyi i zabronić ich propagandy. Kordon sanitarny już zaczyna się wyciągać wokół tego bagna dżumy. To, co zrobiono w Archan-gielsku i na Syberyi, powinno być kontynuowane poprzez Bałtyk i Morze Czarne. Polska, Czechy i Rumunia mogą nam pomóc w dopełnieniu tego blokowania. Gdy Rosya dobrze się ugotuje w swoim sosie bolszewickim, to wtedy zobaczymy, jaki obrót wezmą sprawy. Jeżeli okoliczności będą sprzyjające, to zawsze będzie dość czasu do działania“.

Stanowisko „Action Francaise“ zbija półrządowy „Temps“, który dnia 13 grudnia ogłosił naczelnym artykul, gdzie roztrząsa się ewentualne rozwiązanie sprawy Rosyi i Polski.

Podkreśla „Temps“, że chwila jest osobliwa, bo przyjeżdża Wilson i „prasie lepiej przystoi, niż trybunie, rozprawiać nad zagadnieniami polityki zewnętrznej“. Prasa nie skompromituje się, choć jej wypadłoby cofnąć się, czego rząd zrobić nie może. Trzeba, by dzisiaj sprawy polityki zagranicznej były gdzieś dyskutowane, można to zrobić w prasie. „Francya bowiem nie może patrzeć z założeniami rękami na to, co się dzieje między Władystokiem a Frankfurtem nad Odrą“.

Po roztrząśnięciu pro i contra interwencyi w Rosyi, po wykazaniu ohydy niemoralności postępowania „Action Francaise“, która chce patrzeć, jak się Rosya gotuje w sosie bolszewickim, przychodzi do wniosku „Temps“, że należy interweniować w Rosyi i to nie dla jakichś ideałów, ale choćby dla najprostszego interesu, bo jeżeli my nie zreorganizujemy Rosyi, — powiada „Temps“ — to uczynia to nasi wrogowie i wtedy skutki dla nas mogą być fatalne. Trzeba tedy zreorganizować Rosyę i trzeba mieć program pozytywny“.

Na czele tego programu? Czytajmy „Temps“: „Program ten, jakkolwiek by on był, nie będzie mógł być urzeczywistniony, dopóki koalicja i Strany Zjednoczone nie będą w stanie silnych podwalin. Tak długo, jak Polska nie będzie państwem zjednoczonym i obdarzonym w silną władzę centralną, dopóki my nie będziemy mieli sposobu zasięgania wiadomości i działania w Rosyi południowej, tak długo bolszewicy moskiewscy będą dla nas wrogami nie do osiągnięcia i żaden ruch urodowy nie będzie mógł wziąć góry

nad nami. A zatem reorganizacja Rosyi wymaga przede wszystkim organizacji Polski i interwencyi aliantów na Ukrainie.

Nadewszystko życzymy sobie, ażeby Polska bez żadnych nowych zwłok się zorganizowała. Leży to w jej, jak również i w naszym interesie. Kiedyż wreszcie generał Piłsudski będzie mógł utworzyć w Warszawie rząd koalicyjny, gdzie będą reprezentowane wszystkie partie polityczne i wszystkie ziemie polskie? Kiedyż wojska polskie z frontu zachodniego będą mogły być przewiezione do Gdańska? Kiedyż rząd polski rekonstytuowany będzie mógł wysłać delegacyę do Paryża, któraby uosobiła naprawdę całą Polskę i któraby mogła bronić sprawy polskiej w czasie pertraktacyi pokojowych?

Kiedyż Francya będzie miała w Polsce ukwalifikowanego dyplomata, któryby mówił w imieniu naszego kraju i informował nareszcie Quai d'Orsay? (Rząd francuski).

Marzy się o izolowaniu Rosyi. Oby się raczej najpierw zajęto podważeniem między Rosyą a Prusami tej przesławnej grohli, co tyle usług od dała poprzez wieki: wskrzeszeniem Państwa polskiego“.

Tyle „Temps“.

My od siebie dodać musimy, że jest znowu chwila wielka, chwila osobliwa; drugiej takiej już nie będzie. Porobiliśmy już błędów wiele. Zdobądźmy się raz na zawieszenie walk partyjnych choćby na sześć miesięcy; będzie czas na zwalczanie się partyi w Sejmie, dzisiaj czas na budowę! Pamiętajmy, iż był czas, gdy Polska miała wielką rolę do spełnienia (XIV.—XVII. wiek). Wtedy były dwa państwa, co mogły szerzyć klutną i organizować świat: Anglia na zachodzie — Polska na wschodzie. Anglia swoje zrobiła — a Polska? — wiemy! Obyśmy mogli wyjść z tego chaosu gorszącego, a odnieśmy ogromne zwycięstwo, którego w skutkach dzisiaj nawet w przybliżeniu obliczyć nie można.

Dr. Władysław Włoch.

Pogłoski o powołaniu Dmowskiego.

Warszawa, 20 grudnia. — „Kurier Polski“ pisze pod datą 19 b. m.:

Po wczorajszej rannej naradzie u Naczelnika państwa, w której brali udział: minister spraw zagranicznych Wasilewski i delegat Naczelnego Komitetu, profesor S. Grabski, sprawa porozumienia się z Komitetem Narodowym w Paryżu miała, według krążących pogłosek, posunąć się tak daleko, że mówi się w kołach poinformowanych o stworzeniu gabinetu z Dmowskim na czele. Według ostatnich wiadomości, jakie nadeszły z Paryża, koalicja bardzo chętnie widziałaby Piłsudskiego, jako głowę państwa, Dmowskiego zaś jako kierownika rządu. W razie dojścia do skutku takiej koncepcyi, przyszedłby rząd składający się z większości ludowców.

Socjaliści prawdopodobnie nie byłiby reprezentowani w gabinecie Dmowskiego.

Jeszcze raz stwierdzamy — dodaje „Kurier Polski“ — że wiadomość powyższą notujemy, jako krążącą pogłoskę.

Szansy apolitycznego gabinetu fachowego.

Warszawa, 20 grudnia. (bl) W Warszawie nikt prawie nie wątpi, że dni gabinetu Moraczewskiego w jego obecnym składzie są po-

liczone. Powszechnie przeważa zdanie, że gabinet koalicyjny byłby najlepszy, z wielu stron podnoszą jednak wątpliwości, czy wobec rozłamów partyjnego, jakie Warszawę ogarnęło, taki międzypartyjny rząd potrafiłby rozwinąć owocną pracę. Dlatego słychać często głosy, domagające się apolitycznego gabinetu fachowego.

Jakkolwiek atoli sytuacja się ułoży, jedno jest pewne: oto, że minister Thugutta będzie do dymisji zmuszonym. Przeciw niemu też zwraca się przedewszystkiem kampania narodowej demokracji. Ostatni dekret Thugutta o milicyi ludowej wywołał w tych

sferach duże wzburzenie i łączenie z jego poprzednikami wystąpieniami czyłi pozycję jego na ler zachwiania.

Wątpliwości należały, czy min. Arciszewski zdoła się utrzymać, a to ze względu na niesłychane i krzywdzące podwyższenie taryfy pocztowej.

Ataki na min. spraw zagranicznych Wasiliewskiego straciły ostatnio — pomimo afery Filipowicza — dużo ze swej intensywności. Fakt zerwania stosunków z Niemcami, tudzież wyjaśnienia jego w sprawie stosunków rządu do koalicyi wpłynęło, zdaje się, na to uspokojenie.

Koalicja a Polski Komitet Narodowy.

WARSZAWA, 20 grudnia. — Z kół zblidzonych do prof. Grabskiego oświadczają, że w państwach koalicyjnych, szczególnie w Anglii i Ameryce panuje usilne życzenie utworzenia takiego stanu rzeczy, by Polski Komitet Narodowy w Paryżu nie był wyrazem jednego tylko stronnictwa (czy jednej grupy stronnictw), lecz by dzięki swemu składowi mogli przemawiać imieniem całego narodu. Państwa te patrzyłyby też

bardzo życzliwie na to, by w Warszawie doszło do porozumienia. — Za odpowiednią płacę uważają tam gabinet koalicyjny przy pozostawieniu Piłsudskiemu i nadal charakteru dotychczasowego.

Bezwzględny zwolennik ma Polski Komitet Narodowy nawet w dzisiejszym składzie we Francji, szczególnie w osobie marszałka Focha.

Armia polska po stronie koalicyi.

Kraków, 21. grudnia. — (4) Wojsko polskie walczące na zachodzie składa się obecnie z 5 dywizji. Z tych dwie, które brały udział w rozgromieniu Niemców liczą 20.000 ludzi — trzy zaś 33.000 wyćwiczonego żołnierza. Armia polska we Francji liczy więc 53.000 ludzi. Oprócz tego na Murmanie, nad Donem i na Syberji walczy z bolszewikami około 10.000 ludzi. Naczelnym wodzem wszystkich tych wojsk jest gen. Haller-Mazowiecki. W armii polskiej znajduje się wielu Francuzów. I tak komendantem pierwszej dywizji jest gen. Vidalon, dowódcą drugiej dywizji gen. Lap-de-Pont.

Dowódcą oddziału na Murmanie jest pułk. Machceurez. Nad Donem walczą Polacy pod gen. Żeligowskim — na Syberji operują: major Czuma z II bryg. i kap. Dojan z I bryg. Leg. Polskich.

W oddziale, walczącym na Murmanie, znajduje się bateria ciężkiej artylerji, którą obsługują sami oficerowie Polacy. Bateria ta jest w całym wojsku koalicyjnym na dalekiej północy Rosji jedyną artylerją, która niejednokrotnie odznaczyła się wybitnie w walce z bolszewikami.

Dowódcy angielscy na Murmanie bardzo wysoko cenią zalety polskiej artylerji, a jeden z tych dowódców miał się wyrazić, że gdyby chciano baterję polską wyciągnąć, to

ZA JEDNEGO ŻOŁNIERZA ARTYLERZYSTĘ ŻĄDAŁBY 50-IU ANGLIKÓW.

W walce na froncie zachodnim odznaczyła się piechota pierwszej dywizji pod dowództwem pułk. Jasińskiego.

Oficerowie i żołnierze armii polskiej po stronie koalicyi rekrutują się przeważnie z emigrantów polskich z Ameryki półn., Ameryki połudn. i Brazylii, z jeńców poznańskich i zbiegów-Polaków z różnych armii.

Karność w wojsku polskim jest ustanowiona na sposób francuski. O polityce w armii polskiej nie ma mowy. Poziom przygotowania wojskowego zarówno wśród oficerów jak i żołnierzy jest bardzo wysoki.

Rząd francuski otworzył wyłącznie dla Polaków szereg szkół wojskowych. Armia polska jest doskonale zaopatrzona we wszystkie potrzeby wojskowe.

Płace urzędników galicyjskich.

Kraków, 21 grudnia. — (c) Na Radzie między-ministryjalnej w Warszawie dnia 18 b. m. uchwalono przejąć wszystkich funkcjonaryuszy państwowych w Galicyi na etat, obowiązujący w Królestwie Polskiem, z ważnością od 1 stycznia 1919 roku. Urzędników poszczególnych rang wcieli się do tych samych klas, obowiązujących w Królestwie Polskiem. Pobory ich wynoszą:

Rang:	Dodatek wojenno-ekonomiczny I klasy (Kraków—Lwów)	
XL	1.800 marek	3.000 marek
X.	2.700 "	3.900 "
IX.	3.600 "	4.800 "
VIII.	4.500 "	5.700 "
VII.	5.400 "	6.600 "
VI.	6.300 "	7.500 "
Vb.	7.200 "	8.400 "
V a.	8.100 "	9.300 "
V.	9.000 "	10.200 "
IV.	10.800 "	12.000 "

Wyplata będzie uskuteczniwana w koronach, licząc 1 markę 1 kor. 50 hal. Klasa I dodatku wojenno-ekonomicznego obowiązuje w miastach

Lwów i Kraków. W miastach, gdzie są dyrekcje skarbowe, a także i w Zagłębiu Drohobyckiem i Dąbrowskiem, otrzymywać będą funkcjonaryusze państwowi 80 procent dodatku, w reszcie zaś miejscowości 60 procent dodatku.

Funkcjonaryusze kontraktowi, o ile pobory ich wynoszą rocznie mniej, niż 4800 koron, otrzymają to samo, co dotychczas pobory, ale w markach, co przy zamianie na korony (1 marka wynosi 1 kor. 50 hal. wyniesie 50 procent podwyżki. Oprócz tego będą wypłacane 3-letnia, dla urzędników w klasach od XL do IX. rangi trzy po 800 marek, w VIII. trzy po 600 marek, w VII. po dwa 4-letnia po 600 marek, w VI. czterdziecia po 1.200 marek i w Va i b pięćdziesiąt po 1.200 marek. Wazysey, którzy odbyli 3-letnią niennaganną służbę, mają być stabilizowani z dniem 1 stycznia 1919 roku.

Emerci będą analogicznie traktowani co do plac, t. j. tak, jak funkcjonaryusze państwowi.

Czas służby w czasach wojennych będzie wliczony odpowiednio do awansu. Rozporządzenie co do uregulowania list wojennych wyjdzie w najbliższym czasie.

NADESLANE

FUTRO męskie, eleganckie, szopy, do sprzedania natychmiast. Wiadomość ul. Michałowskiego 1. parter lewy.

Plakiety Piłsudskiego

wykonane w terrakocie według wzoru prof. Laszczki do nabycia wyłącznie w

SALONIE SZTUKI,

ul. Szpitalna 40 (telef. 2020). Cena 20 kor. —

Odsprzedawcom rabat.

WEZMĘ w samodzielny zarząd gospodarstwo kołoboczne w większym majątku lub dzierżawę małego gospodarstwa, blisko stacyi i miasta. M. Załęska, Kraków, ul. Łobzowska 4. 1296

ZARZĄD LASÓW w Husowie, p. Łańcut, poszukuje adjunkta kawalera albo praktykanta. Własnościowość z odpisami świadectw, których się nie zwraca, i oświadczenie do zarządu. Nieuwzględnione pozostawa bez odpowiedzi. 1294

KURSA PRAWNICZE

„IUS” KRAKÓW „IUS”
Rynek główny L. 23.

Szybkie przygotowanie przez fachowe siły a) do egzaminów i rygorozów prawniczych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego b) egzaminów adwokackich, sędziowskich i notaryalnych.

System dla wojskowych i urzędników zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne, bez potrzeby opuszczania miejsc pobytu.

Lekcje zbiorowe i indywidualne. Wypytanie skryptów, skrawów i ustaw. Informacje i prospekta na żądanie. Przygotowanie odpowiedzi do zmian politycznych.

PREZENTA

NA GWIAZDKĘ I NOWY ROK!

Pierścionki, broszki, kuleczki, pularesy, portfele, naszyjniki, torebki dziecięce i ręcznej roboty, kalendarze, przyciski, papier listowy, oraz wiele ładnych rzeczy z galanterji. Wielki wybór ramek, oraz pięknych widokówek świątecznych i rodzajowych, pamiętników i książeczek do malowania, razem z farbami — poleca:

SKŁADNICA POLSKICH PAMIĄTEK I GALAN-TERJI — W KRAKOWIE, UL. KARMELICKA 6.

POMIARY I PARCELACYE wykonuje geometra cywilny, inż. Bromowicz, Kraków, ul. Grodzka 28.

REALNOŚĆ w śródmieściu jest do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Blizszych informacji udziela Dr. Mikołaj Grzybski, Kraków, Rynek główny L. 26. 1277

ELEGANCKA SYPIALNIA, prawie nowa, oras poduszki, pierzyny, kołdry puchowe, firanki, portyery płócienne — bardzo tanio do sprzedania. — Oglądać można przy ul. Gertrudy 29 A, I piętro, od godz. 10—1 i od 3—5. 1270

TOWARZYSTWO POPIERANIA PRZEMYSŁU KOBIECEGO, Kraków, ul. Franciszkańska L. 4. (2-gie podwórko) — sprzedają zabawki, wycinane z drzewa, jak: wojsko polskie, figurki etnograficzne — Krakowiaki, góralie, zwierzątka, skrzynki, sąsiadki i kalendarzyki. 1405

Ozdoby wojskowe

MACIEJÓWKI.

Kompletne umundurowania P. T. Oficerów, pułk. leca pierwszorzędny zakład uniformowy A. BROSS, KRAKÓW, ul. Floryańska L. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej. — Telefon 3269. 1276

NA DOBIE.

BANIALUKI

*Chciałbym napisać w to słowo
kocham cię słodka dziewczyno,
z twych ustek nektary płyną,
będziesz mi w życiu jedyną,
będziesz wcieleniem mych snów,
cóż z tego, choć płonie głowa,
serce pragnienia swe chowa,
tym pragnie mocnych słów.*

*Choć dusza, pełna tęsknoty,
marzeniem słodkim mnie pieści,
jedwabiem sukien szeleści,
pióro zjaw tęczę bezceści,
i plumi świetlaną nić
Hal! żegnaj śnie mój ty złoty,
skończę, co mam do roboty,
i pójdę w szynku gdzieś pić.*

*Tam w dymie, w winnym oparciu,
gdy złoto pieni się szklanka,
a, w bladym świetle kaganka,
bachantka nęci kochanka
licem co bezwstyd zmiął,
widzę dziewczątek mych twarz,
czuję uściski, i marzę,
żem szaty clowna zdjął.* Jaki.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Sw. Tomasza

Wschód słońca 7 36

Zachód słońca 3 40

Długość dnia 8 04

Sobota
21
grudnia

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Adwent”.

TEATR POWSZECHNY.

Sobota: „Laska”.

Piłsudski przeciwnikiem przymusowego poboru.

(4) Naczelnik państwa Piłsudski przyjął wczoraj na audyencyi reprezentantów K. Rz. posłów Zieniewskiego i Kędziora, którzy przedstawili sprawę skarbku państwa i armii. Naczelnik oświadczył, że na razie jest przeciwnikiem przymusowego poboru do wojska.

Linia kolejowa Kraków—Lwów i przerwana.

(4) Na linii kolejowej Przemyśl—Lwów, koło Rodatycz, między Gródkiem a Sądową Wisłoką Ukraińcy wysadzili most w powietrze, skutkiem czego bezpośrednia komunikacja ze Lwowem stała przerwana.

Wysłano natychmiast z Krakowa i Lwowa oddziały techniczne i jest nadzieja, że most zostanie w krótkim czasie naprawiony.

Arc. Karol Stefan a rząd polski.

Warszawa, 20 grudnia. — Korespondencya „Polska” donosi z Krakowa:

W tutejszych kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, iż były arcyksiążę Karol Stefan z

Zywca, którego syn walczy po stronie Rusinów, nie złożył dotąd przysięgi na wierność państwu polskiemu, jakkolwiek w innych państwach, powstających na gruzach monarchii habsburskiej, zamieszkałi arcyksiążę przysięgi na wierność położyli. Wobec tego krakowskie sfery polityczne i obywatelskie postanowiły zwrócić się do rządu polskiego z wezwaniem, aby zażądał od arcyksięcia Karola Stefana złożenia przysięgi na wierność państwu polskiemu. Gdyby arcyksiążę odmówił złożenia przysięgi, rząd polski powinien go wezwać do opuszczenia granic państwa.

Byli arcyksiążę Karol Albrecht, najstarszy syn arcyksięcia Karola Stefana z Zywca, zgłosił się do armii polskiej; podanie to władze wojskowe polskie odrzuciły.

O zjednoczenie stronnictw ludowych.

Z Nowego Targu donoszą nam:

Na posiedzeniu ludowców w Nowym Targu dnia 16 b. m. ks. proboszcz z Kilkusowej, Staich, świadczył, że gdy stronnictwo ludowe przyjmie do nowego programu obronę interesów katolickich, wówczas i całe duchowieństwo Podhala pójdzie nam w ramię z tem stronnictwem. Wszyscy na sali obecni ludowcy przyklasnęli temu, a zaskładający w prezydium wójt Staszek Piotr z Małuszyny oświadczył, że obrona sprawy katolickiej jest rzeczą chłopską i tej obrony w Sejmie przez stronnictwo ludowe wszyscy chłopci żądają. Wyraził też gorące życzenie połączenia stronnictw ludowych (Piastowców i stronnictwa katolicko-ludowego).

W tej sprawie prezydium wiecu wysłało apel do Rady naczelnej stronnictwa, celem przyspieszenia akcji zupełnego pojednania.

Niech Polacy nie myślą, że Niemcy już są trupem!

(u) Prasa niemiecka rozpisuje się szeroko na temat zerwania stosunków dyplomatycznych Polski z Niemcami, a prym dierży „Frankfurter Zeitung“, który dotąd jeszcze nie odczytał się przemawiać w bezczelnym tonie:

„Polacy — pisze — zawarli z koalicją przemyśle, sądząc, że mają nas obrabować. Powody zerwania z nami przez rząd polski są tylko pozorem i manewrem, który w przyszłości okaże się marną spekulacją, a który na długi czas zatrąje wzajemne stosunki. (Ach! jaka szkoda!). My jednak tego wszystkiego, co się w Warszawie przeciw nam knuje, nie bierzemy zbyt tragicznie. Przeciw polskiej bezczelności muszą znaleźć się środki obrony, aby Polacy nie sądzili, że Niemcy już są trupem“.

Zyrardów w rękach bolszewików.

Od osoby, która powróciła z Warszawy, dowiadujemy się co następuje:

Umiarkowane sfery tutejsze zarzucają gabinetowi Moraczewskiego, że mimo oficjalnie składanych oświadczeń, nie przeciwdziała dość silnie ruchowi bolszewickiemu.

Tak n. p. ma być chwilowo Zyrardów pod Warszawą w rękach bolszewickiego komitetu, rząd zaś dotąd nie przeciw temu nie uczynił.

Hr. Kessler popierał bolszewików w Polsce.

(4) Onegdaj w nocy dokonano w Warszawie licznych aresztowań wśród osób niepolskiego obywatelstwa celem przerwania stwierdzonego kontaktu między tymi osobnikami a destrukcyjnymi żywiołami w Polsce. W wielu wypadkach przyszło do strzelaniny w różnych dzielnicach miasta. Aresztowania są w ścisłym związku ze zbyt długim pobytam ambasadora niemieckiego w Warszawie. Aresztowano ogółem 30 osób. Aresztowania potwierdzają w zupełności, że działalność placówek rządu sowieckich na gruncie Królestwa a szczególnie w Warszawie, miała poparcie byłej ambasady niemieckiej z hr. Kesslerem na czele.

Z Wilna nadchodzą wiadomości, oświetlające działalność b. niemieckiego posła hr. Kesslera w Warszawie, Kessler działał w ścisłym porozumieniu z wojskowymi władzami niemieckimi w Ober-Ost a przez nie z zachodnią armią republiki sowieckich.

Wymienny handel z Austrią.

Umowa polskiego rządu z przedstawicielami niemieckiej Austrii w Krakowie z dnia 18 b. m.).

W dniu 18 b. m. odbyła się konferencja między przedstawicielami rządu polskiego, a przedstawicielami niemieckiej Austrii w sprawach wymiennego handlu w Krakowie. — Polski rząd reprezentowali dr Rogo, bar. Battaglia, inż. Doerman, dr J. Czaplinski i Wł. Kawka-Bzeczka z Ministerstwa przemysłu i handlu; niemiecka Austrię zaś pp. A. Dimitz i dr Förster.

Z tej konferencji podajemy wstępująco szczegóły: Głównym artykułem wymiennym ze strony polskiej był węgiel. Polscy reprezentanci zobowiązali się dostarczyć następn. ilości węgla: z Dąbrowy Górniczej 40 wagonów węgla kamiennego, w tem węgiel kostka ma stanowi 30 proc., węgiel-orzech 30 pr., węgiel drobny 40 proc.; dalej dla Wiednia zobowiązano się dostawić 60 wagonów, a dla handlarzy wiedeńskich 40 wagonów węgla brunatnego. Ceny węgla ustanowiono: węgiel kostka 200 K, węgiel-orzech 2200 kor. za 10 ton. Ceny rozumieją się stacya załadownicza. Wagonów ma dostarczyć stroma kupująca. — W sprawie wolnego przewozu przez kraje czeskie, rząd polski zobowiązał się pertraktować z Czechami. Konsul czeski w Krakowie miałby prawo wzywać wszystkie fracloty przewozowe. Gmina miasta Wiednia ma złożyć tytułem zadatku 700.000 K filii Banku krajowego w Dąbrowie górniczej na rachunek Biura sprzed ży panstwowej centrali węglowej w Sosnowcu. Co do węgla karwińskiego zatwierdzono umowę, zawartą dnia 12 grudnia b. r.

W zamian za to obowiązany jest rząd niemieckiej Austrii dać pozwolenia na wywóz do Polski: na materiały wybuchowe, potrzebne w górnictwie; artykuły techniczne, używane w górnictwie i elektrotechniczne, liny druciane, ferrosilicjum, papier rotacyjny 20 wag., sita i filce dla fabryk papieru, buty (20.00 do 30.000 par), zapalki (5 do 10 wag), drożdże (1 wag), lekarstwa.

Towary kompensacyjne należy zamawiać u firm, które mają ze swej strony starać się o pozwolenie na wywóz.

Materiały górnicze zamawia Min. przemysłu i handlu; papier rotacyjny Związek gosp. prasy polskiej, sita i filce same fabryki papieru w Kongresówce i Galicji, buty Komitet aprowizacji w Dąbrowie górniczej w porozumieniu z Radą Zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie g., który oddaje jedną trzecią części do dyspozycji Biura skórnictwa K. U. O.; zapalki i drożdże Wydział sprow. P. K. L., wreszcie lekarstwa Wydział zdrowia i opieki społecznej.

Umowa wchodzi natychmiast w życie.

(c) O OBRONĘ SZKÓŁ. Zarząd Główny T. S. L. wysłał do prezydenta ministrów Moraczewskiego i Piłsudskiego depeszę tej treści: „Towarzystwo Szkoły Ludowej otrzymuje rozpaczliwe wołania o pomoc dla tysięcy polskich szkół, czyteln i placówek oświatowych Towarzystwa, ginących we wschodniej Galicji wskutek wandalizmu band rusińskich. Oczekujemy spiesznej, energicznej obrony dorobku kulturalnego polskiego na wschodzie. Zarząd główny: Bandrowski, Rymar“.

(c) CHARAKTER KOMITETU DLA ZWALCZANIA LICHWY. Członkowie komitetów obywatelskich dla zwalczania lichwy oraz organa tych komitetów otrzymały charakter osób urzędowych. Wystąpienie przeciw członkom tych komitetów będzie karane.

(c) ZAKAZ OBROTU PRZEDMIOTAMI WOJ. SKOWYMI. Dowództwo generalnego okręgu w Krakowie ogłasza, iż wszelkie mundury żołnierskie, obuwie, ryszczunek i t. d. nie stanowią przedmiotów wolnego obrotu, że przeciwnie obrót nimi jest wzbroniony. Wszelkie umowy o takie przedmioty są nieważne i osobv, nabwające takie przedmioty, względnie u których się one znajdują, narazą się z jednej strony na ściganie karnosądowe (co najmniej o podejrzenie kupno) i na przymusowe odebranie im tych przedmiotów bez wszelkiego regresu o zaniesie.

(c) OPLATY GMINNE OD SPIRYTUSU. P. K. L. upoważniła gminę miasta Krakowa do dalszego pobierania opłat gminnych od wprowadzonych do miasta napełnień spirytusowych.

(c) KONCESYE KINOWE I PODATEK OD BILETÓW. Koncesye kinowe otrzymywać będą tylko instytucje użyteczności publicznej, ze szczególnem uwzględnieniem krajowej komisji opieki nad inwalidami. Również wprowadzony będzie podatek od biletów wstępu na rzecz państwa polskiego, oprócz dotychczasowego podatku gminnego, który nadal obowiązuje.

(c) LOTERYJA na „Gwiazdke“ dla bohaterów dzieci Lwowa odbędzie się w dniu 22 b. m. w niedzielę — na ochrony T. S. L., staraniem krakowskiego Koła pań T. S. L.

(c) SPRZEDAŻ RYB (karpie i liny) rozpoczyna się dzisiaj w parku Krakowskim i na placu Szecepańskim, w godzinach od 8 do 12 w południe i od 1 do 430 po południu.

(c) NOWA TARYFA. Z dnjem 1 stycznia 1919 r. zaprowadzoną zostaje jednolita klasa tramwajowa, z opłatą dla dorosłych 40 hal., dla dzieci i uczniów w wieku szkolnym 20 hal.

NOWY DZIENNIK W WARSZAWIE. Pod redakcją Maryana Pachuckiego zaczął wychodzić w Warszawie nowy dziennik p. t. „Nasza Gazeta“ — organ chrześc. narodowy.

DWA WIECZORY HUMORU odbędą się w noc sylwestrową w sali Sokoła. Na program składają się produkcje najwzbitniejszych naszych humorystów, którzy swoje najlepsze kreacje połącza w całość traskającą humorem. Naczelne miejsce wśród wykonawców tej miary co Marva Olska, Kalichński, Lafajner, Czesio Brunowski, Wróblewski i in. zajmie ulubienica naszego miasta, zawsze atrakcyjna Anda Kitzmann. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego.

GWIAZDKOWY NUMER „SATYRA“, który wyszedł już z druku, zawiera na wstępie wiersz Józefa Relidnickiego pt. „Do „braci“ Czerchów“, następnie dowcipne wiersze Grzechotnika: „Wotan“, „Słany rybak i czerwona r-r-r“, świetne monologi Ferdka socjalika i Pierre Grzybala-Pismackiego felieton: „Wigilia w r. 1918“, „Pieśń o polskiej nożycze“ Maryana Skalskiego oraz wiele innych krótkich dowcipów, rozinówek i wierszyków, tworzących wraz z kilku ilustracjami interesującą całość.

„Satyr zdobywając sobie coraz liczniejszych czytelników, stał się ulubioną lekturą najszerszych mas inteligencji. Zawdzięczać to należy redakcji „Satyra“ która potrafiła skupić wokół siebie pierwszorzędne siły humorystyczne i satyryczne polskie z Kazimierzem, Bartoszewiczem na czele.

WSZYSTKICH ZADOWOLIĆ MUSI obecny program kinoteatru „Sztuka“ na który składają się: imponujący dramat „Zmierzczyć dusz“ z niezrównaną Heddą Vermon w roli naczelnej i kapitalna farsa obyczajowa na tło stosunków lwowskich „Zaślubiny Jego Wysokości“.

GŁOSY PUBLICZNE.

POLSKA LOTERYJA KLASOWA NA INWALIDÓW WOJENNYCH obejmuje wygrane w kwotach około 600.000 K, 400.000 K, 160.000 K, 100.000 K i t. d. Co drugi los wygrywa. Głównie w Warszawie: I. klasy 30 i 31 grudnia 1918. Losy: ósemka K 7, ćwiartka K 14, połówka K 28, cały los K 56 — do nabycia w Generalnej reprezentacji Polskiej Loteryi Klasowej na Inwalidów wojennych, Kraków, ul. Karmelicka 10.

Cała przyjemność po mojej stronie

powiedział sobie bankier Pool, zabił brata, spalił testament i chciał uciec samolotem za granicę. Ale słynny KELLY BROWN odezwał się: „CHODŹ KUBA DO WÓJTA“ objął rolę pilota i powiódł go wprost na rozprawę sądową. Bardzo ciekawy ten film, oraz aktualność pierwszej wody pt.: „KOMU ŚWIAT ZAWDZIĘCZA WOLNOŚĆ NARODÓW“, oglądać można w „Uciesze“ do poniedziałku.

Ruch ze Lwowem przywrócony.

Przemysł (P. A. T.). Połączenie kolejowe ze Lwowem było przez 24 godzin przerwane, a to skutkiem uszkodzenia dwóch mostów, jednego koło Gródka Jagiellońskiego, drugiego między Sądową Wisznią a Horosznicą. Obecnie uszkodzenia te już naprawiono i dziś przywrócono już ruch pociągów zarówno osobowych, jak i ciężarowych.

Piłsudski po raz wtóry nie przyjął dymisji gen. Szeptyckiego.

Warszawa (P. A. T.). Na ponowną umotywowaną prośbę generała Szeptyckiego z dnia 18 b. m. wódz naczelny udzielił odpowiedzi, w której podnosi, że dymisji wniesionej ponownie przez szefa sztabu nie przyjmuje. Poleca generałowi Szeptyckiemu dalsze pełnienie dotychczasowych obowiązków. W końcu naczelnik państwa zaznacza, że uważa za niemożliwe dopuścić, aby napaściami w dziennikach można było osiągnąć zmiany na tak odpowiedzialnem i ważnem stanowisku.

Spóźniona skrucha Wilhelma.

Kopenhaga (tel. wł.). „Daily Telegraph“ donosi, że cesarz Wilhelm jest przekonany, że przyjdzie do sądu nad nim i jego nkarania. Wskutek tego jest stale bardzo smutny, czyta książki treści religijnej, przedewszystkiem biblię i psalmy, czyta także gazety i interesuje się przedewszystkiem wypadkami w Anglii, liczy bowiem na gościnę swego angielskiego kuzyna.

Arcyksiążę paskarzem.

Wiedeń (tel. wł.). „Abend“ publikuje dziś artykuł, w którym oskarża arcyksięcia Leopolda Salwatora, iż jako dostawca suszonych jarzyn dla wojska niesłychanie się wzbogacił przez lichwę żywnościową i paskarstwo. Oferty dyrekcji fabryk arcyksięcia równały się rozkazom i musiano je uwzględnić, chociaż arcyksiążę sprzedawał jarzyny po niesłychanie wysokich cenach.

„Abend“ twierdzi, że arcyksiążę przy jednej takiej dostawie zarobił z górą 40 milionów koron.

Rokowania pokojowe rozpoczną się w styczniu.

Genewa (tel. wł.). „Progres de Lyon“ donosi, że kongres pokojowy odbędzie się w Paryżu, pod przewodnictwem Clemenceau. Rozpocznie się prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia.

Bolszewicy wykluczeni z związku narodów.

Wiedeń (P. A. T.). „Telegraph“ donosi z Rotterdamu, że według oświadczenia Lloyda George pre-fiminarz pokojowy już z początkiem lutego będzie rzeczą dokonaną. Państwa, rządzone przez bolszewików, nie będą mogły przez 10 lat przystąpić do związku narodów.

Ostatnie dni bolszewików.

Medyolan (tel. wł.). „Corriere della Sera“ donosi, że położenie rządu w Petersburgu stało się tak krytyczne, że Lenin wraz z innymi członkami rządu przygotowuje się już do ucieczki do Niżnego Nowogrodu.

Polacy na kongresie pokojowym

Warszawa. (PAT) „Gazeta Warszawska“ donosi, że Polski Komitet narodowy otrzymał zapewnienie, że przedstawiciele Polski wezmą udział w konferencji pokojowej państw koalicji. Jest to potwierdzenie zamieszczzonej przed

kilku dniach obszerniej relacji naszego szwajcarskiego korespondenta (Lij).

Delegacja polska do Paryża.

Warszawa (P. A. T.). Nadzwyczajna delegacja polska, która wyjechała do Paryża, wystąpiła została przez Naczelnika państwa.

Delegacja rządu ang. w Warszawie.

Warszawa. (PAT) W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy delegacja rządu angielskiego w osobach pulk. Wade, attache wojskowego przy poselstwie angielskiem w Kopenhadze, konsula Kiemensa i sir Kenney'a.

Śląsk wschodni musi pozostać przy Polsce.

Wiedeń. (Tel. wł.). „W. Allg. Ztg.“ publikuje rozmowę jednego ze swoich współpracowników z bawijącym obecnie w Wiedniu posem Regenerem. Reger oświadczył, że mimo zabiegów dra Kramarza i jego towarzyszy nie uda się Czechom wyrugować Polaków z zajętych przez nas ziem polskich na wschodnim Śląsku. Nie cofniemy się nawet przed siłą zbrojną i gwał-

tom przeciwstawimy również gwałt. W tym celu przygotowaliśmy podostrątkiem broni i amunicji. Linia demarkacyjna z Zagłębiu karwińskim ustalona wspólnie przez Czechów i Polaków, musi być uznana przez konferencję pokojową. Kopalnie węgla w Orłowej i Dąbrowie należą stanowczo do polskiego stanu posiadania

Prowokacyjne wystąpienie Kesslera przeciw Polakom

Wiedeń. (Tel. wł.). Berliński korespondent „N. W. Tagblt.“ podaje wywiad z b. posem niemieckim w Warszawie, hr. Kesslerem, zięjącym istotnie nienawiścią do Polaków. Kessler wyraża się z ogromnym rozgoryczeniem o zajęciach w Warszawie i formuluje niesłychane oskarżenie przeciw Polakom, mówiąc, że w historii wszystkich państw Europy brak przykładu podobnego traktowania zastępców dyplomatycznych.

Twierdzi, że tłum uliczny 3 razy przysusz-

czął szturm do budynku poselstwa i wtargnął do biura. Zarzuca mu, — powiedział Kessler — że jestem bolszewikiem, że przywożem 20 milionów w złocie na agitację bolszewicką i sprawadziłem 30 żydowskich agitatorów bolszewickich.

Kessler oświadczył w końcu, że zdaniem jego, koalicja Górnego Śląska nie przyzna Polakom, lecz przeznaczy te ziemie dla Czechów, jako wynagrodzenie za to, że zdradziły Austryę.

Jednolity obszar cłowy dawnej Austrii.

SENZACYJNE DONIESIENIE WIEDENSKIEGO „FREMDEBLATTU“.

Wiedeń. (Tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych sensację budzi podana dziś przez „Fremdenblatt“ informacja z Hagi, że Francya zwróciła się podobno do rządu niemiecko-austriackiego z zapytaniem, czy państwo niemie-

cko-austriackie byłoby skłonne wejść w związek cłowy z innymi państwami dawnej monarchii, tak, że państwa te tworzyłyby jednolity i wspólny obszar cłowy.

Uniwersytet polski w Poznaniu.

Poznań (P. A. T.). Towarzystwo przyjaciół nauki w Poznaniu wyłoniło z siebie komitet, który zajmuje się organizacją nowego uniwersytetu polskiego w tym mieście. Komitet zwrócił się do kilku uczonych w Krakowie z propozycją objęcia katedr. O ile warunki pozwolą, wykłady na uniwersytecie rozpoczną się już w kwietniu.

Brak autentycznych wiadomości o gen. Hallerze.

Warszawa (P. A. T.). Dzienniki tutejsze donoszą w sprawie lądowania w Gdańsku wojsk generała Hallera. Mimo katerycznych zapowiedzi, niema dotąd pozytywnego potwierdzenia wiadomości. Przedstawiciel rządu polskiego w Berlinie, p. Niemojewski, który po zerwaniu stosunków z rządem berlińskim powrócił do Warszawy, poinformował dziennikarzy, że rada ludowa w Poznaniu otrzymała jeszcze przed kilku dniami telegraficzną zapowiedź rozpoczęcia w dniu 17 b. m. lądowania wojsk polskich w Gdańsku. Równocześnie telegram tej samej treści otrzymano w Gdańsku.

Niemieckie ministerstwo wojny zarządziło nawet, w myśl postanowień rozejmu, przygotowanie koszar dla wojsk polskich w liczbie 30.000 ludzi. „Kurier Warszawski“ donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych miało otrzymać z Genewy wiadomość, jakoby koalicja cofnąć miała rozkaz co do lądowania w Gdańsku. Wiadomość ta jednakże wymaga potwierdzenia.

Warszawa do Wilsona.

Warszawa. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. przewodniczący odczytał list zarządu miasta do prez. Wilsona. List ten brzmi: „Panie Prezydencie! Władze municypalne warszawskie wraz z tym starożytnym grodem oczekują Jego przybycia na kontynent europejski. Pragnąc wyrazić Mu swoje uznanie, stolica Polski ma zaszczyt zaprosić Go do odwiedzenia swoich murów, aby przyjąć głowę wielkiego przymierzonego państwa, który pierwszy ogło-

sił nieprzedawnione prawa Polski do jej niepodległości i restytucję jej dawnych granic, a którego mężni współobywatele łącznie z szlachetnymi narodami sprzymierzonymi stali się bohaterami i zwycięskimi wojownikami o wolność, równość i sprawiedliwość. List ten podpisał: prezes Rady m. Baliński i prezes m. Warszawy Drzewiecki.

Polska ustawa prasowa.

Warszawa (P. A. T.). Ustawa prasowa została, jak donoszą tutejsze dzienniki, już opracowana w ministerstwie spraw wewnętrznych i ma być wniesiona na jednym z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

Nowy niemiecki sekretarz stanu.

Berlin (Wolff). Jako następca dra Solfa został zamianowany sekretarz stanu dla spraw zagran., dotychczasowy poseł w Kopenhadze, hr. Brockdorf-Rantzau.

Masaryk w powozie ces. Franc. Józefa.

Praga (tel. wł.). „Prawo Lidu“ donosi, że prezydent Masaryk z dworca w Pradze pojedzie do miasta powozem, przewiezionym do Pragi przez posła Tusara, którym to powozem swego czasu jeździł cesarz Franciszek Józef z Schoenbrunnu do Burgu. Ten powóz będzie własnością Masaryka, dotychczasowy poseł w Kopenhadze, hr. Brockdorf-Rantzau.

Nowe okręty żelazno-betonowe.

(li) W ostatnich czasach poczęli Amerykanie budować w wielkiej ilości okręty konstrukcji żelazno-betonowej. Wynalazek to nie nowy, gdyż pierwsza łódź tego typu zbudowano we Francji już w 1864 r. Amerykanie wynalazek ten w ostatnich czasach udoskonalili, zmniejszając znacznie ciężar ścian betonowych tak dalece, że prawdopodobnie nowa ta konstrukcja, która okazała się praktyczną, zastąpi starą.

Naczelnik Piłsudski w Krakowie.

KRAKÓW, 21 grudnia. — Wczoraj rano przyjechał do Krakowa komendant Piłsudski, w towarzystwie adiutanta rotmistrza Wieniawy-Długoszewskiego, kap. Zawisłockiego (z armii Hallera), por. Kobylańskiego (z armii Muśnickiego), kap. Durskiego, por. Switalskiego oraz majora Szczyńskiego (kom. wojsk. Krak. i kap. Borek Herstała (kom. woj. lwowska).

Przybycia komendanta oczekiwali: kom. wojsk. gen. Gologórski, komendant placu gen. Madziara, sześć sztabu gen. pulk. St. Haller — wnie grono oficerów, ppłk. Federowicz, radca Kowalski, dyr. policyi Krupinski, zastępca dyrektora koleji p. Szczyński, komendant dr. Hebler i naczelnik stacji p. Stepan, wreszcie reprezentanci prasy krak.

Przy dźwiękach hymnu narodowego pociąg wjechał na dworzec. Z ostatniego wagonu wyszedł Naczelnik, za nim adiutanci. Odebrał raport od gen. Gologórskiego, poczem odbył przegląd kompanii honorowej, a następnie udał się do saloni, gdzie oczekiwali przybyli dygnitarze. Tutaj przywitani go imieniem miasta przez Federowicza, oraz imieniem krakowskiej załogi gen. Gologórski. Komendant podziękował za przywitanie, poczem wszyscy udali się do oczekujących ich samochodów, którym odjechali do starostwa. Tu powitał go komisarz pow. Biesiadzki.

Przed gmachem starostwa urządziła publiczność komendantowi burzliwą owację, wznosząc okrzyki na cześć Naczelnika państwa. Piłsudski salutując podziękował za owację słowy: Niech żyje wolna, zjednoczona Ojczyzna.

Wczoraj w południe po przyjęciu kilku delegacji, udał się Naczelnik do kasyna wojskowego przy ulicy Żybkiewicza na obiad, gdzie go powitał generał Gologórski i przedstawił mu oficerów krakowskich. W obiedzie wzięło udział prócz generałów, przeszło 40 szefów i komendantów oddziałów wojskowych.

Po obiedzie wrócił Naczelnik do gmachu starostwa, a po godzinie 4 po południu udał się do generalnego dowództwa okręgu krakowskiego, gdzie odebrał raport oraz wysłuchał referatów poszczególnych szefów i komendantów oddziałów, wreszcie odbył konferencję z generałem Gologórskim.

O godzinie 8 wieczorem wziął naczelnik Piłsudski udział w obiedzie, wydanym na jego cześć przez komisarza P. K. L. powiatu krakowskiego, p. Biesiadzkiego. W obiedzie tym wzięli udział: ppłk. gen. Gologórski, prezydent miasta Federowicz, wiceprezydent Sare, posłowie Zieleniewski i Kędzior oraz hr. Lasoński, pułkownik St. Haller, radca Kowalikowski, wreszcie wszyscy adiutanci Naczelnika.

W nocny odjechał Naczelnik w dalszą podróż inspekcyjną.

Warszawa (P. A. T.). Celem podróży komendanta jest, jak donosi „Kurier Poranny“, nawiązanie bliższego kontaktu z terenem walki na froncie wschodnim. Nie jest także wykluczone, — donosi dalej „Kurier Poranny“ — że aktualne sprawy polityki wewnętrznej będą tematem rozważań podczas kilkudniowego pobytu komendanta na granicy galicyjskiej.

Raptowny spadek cen w Wiedniu.

(Kr) Wajna skończyła się równie nagle i szybko, jak wybuchła, a koniec jej pociągnął za sobą także raptowny spadek cen towarów, zwłaszcza z zakresu damskie i męskie konfekcji. Naturalny, a poieszający ten objaw daje się — niestety! — tylko w Wiedniu zauważyć. U nas jeszcze po staremu obserwuje się ceny wojenne, chociaż wiedeńska „bessa“ na targu bławatnym powinna być i dla naszych kupców bardzo poważnym „momentem“.

Jak nau z Wiednia piszą — puste dotychczas wystawy sklepowe, zapelnidy się w krótkim czasie obfitym i deborowym towarem, który jakby z pod ziemi na powierzchnię wypłynął. Paskarze bławatni kapitulowali za przykładem Austrii, a ceny — aczkolwiek i dziś jeszcze silnie wygórowane — zdumiewają swym „umiarkowaniem“ wobec bezczelności cyfr wojennych. Przytaczamy kilka przykładów: Batyst na bluzki damskie, którego metr kosztował dawniej 100 K, nabyć można obecnie po 52 K. Jedwab dawniej 120 K, obecnie 80 K, nawet i taniej. Meksalina jedwabna dawniej 50, obecnie 15 K. — Sukna damskie, których ogółem wcale nie było, pojawiły się teraz po 120 K za metr. Skarpетки męskie para dawniej 30, obecnie 12 kor.

Angielski pomysł.

(li) Izad angielski celem doprowadzenia naity swym okretem postanowił w lutym ubiegłego roku wybudować przez całą Szkocję przewody, którymi spływałyby naita w potrzebnej ilości do cystern, wzdłuż dnów okrętów. Tym sposobem starano się zapobiec zatopieniu przez Niemców okrętów, które, chcąc zaopatrzyć się w naitę, musiałyby opłynąć całą Szkocję. Z narażeniem się na niebezpieczeństwo zatopienia. — Przez przewód może przepływać dziennie sto ton. Budowę rozpoczęto w marcu, a ukończono w listopadzie w dniu ogłoszenia zawieszenia broni.

Kupujcie Polską Pożyczkę Państwową!